

KATOWICE 2015 – KOMIKS ZJAZDOWY

17 października brodzanie jak co roku zjeżdżają tłumnie do Katowic. Obrady są – jak zwykle – burzliwe. Po kilku godzinach...



No co? Znowu się coś nie podoba?

No tak...zaczęło się...

He he, nie pierwszy raz!

Chcę tylko powiedzieć, że gadasz od rzeczy.

Oj, moje panie, chyba wam odbiorę głos...



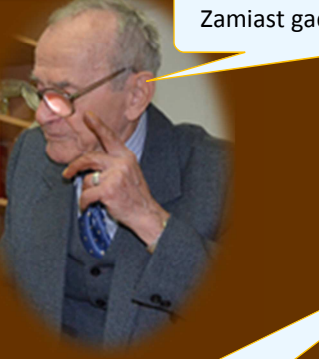
To może ja wygłoszę jakiś mały referacik?

Po odczytaniu kilometrowego referaciku, Zbyszek wpada na pomysł.



Mały???

Niech mi ktoś da nóż!



Zamiast gadać, chodźmy coś zjeść!



Ja zasadniczo mam swoje, ale się dostosuję.

Oni tu gadu-gadu, a ja sobie jeszcze należę....



No to jazda! Na co jeszcze czekamy?



A bo ja wiem?

Pewnie szef się nie zgadza. Zrzęda...



Po wielu gorących prośbach, szef puszcza wreszcie wygłodzonych dyskutantów na obiad.



To jak, szefie? Będzie ten obiad?

My też pięknie prosimy...



AAAM! Wreszcie coś na ząb!



Ale za dobre to to nie jest.

Uff, szczęście, że mam woreczek!



A najmłodsi i tak mają i własne zajęcia, i własny prowiant.



Komentarze są różne...